

Czy zamordują także twoją rodzinę? – 1

14 sierpnia 2017

Długo się zabierałem do opisania tematu jaki chciałbym dzisiaj przedstawić, ale ponieważ oprócz mojej umysłowej otwartości posiadam również naturę sceptyka, lubiącego dane zagadnienie rozkładać na czynniki pierwsze, postanowiłem i tym razem rozpatrzyć wszelkie „za i przeciw”. Zajął mi to trochę czasu (ok. 4 lat), zanim się w pełni przekonałem, że temat który wertowałem należy przedstawić szerszej opinii publicznej, mając także na uwadze to, aby przy tym wszystkim być jeszcze wiarygodnym.

Temat jest naprawdę godzien poświęcenia wielkiej uwagi, a szczególnym powodem tego jest dbałość o nasze zdrowie przy jednoczesnym uświadomieniu sobie, gdzie w sposób bardzo agresywny pozostawiane są na nas ukryte pułapki, i kto za nimi się czai.

Otarłem się bowiem kiedyś przypadkowo o informacje wskazujące na to, że nieustannie wzrastający ruch powietrzny bezpośrednio przyczynia się do naszych coraz częstszych chronicznych schorzeń, co spowodowało moje zainteresowanie wokół tego tematu tak głęboko, że po pewnym czasie runęła na mnie cała lawina informacji wprowadzających w kompletny szok i osłupienie.

Ruch jak ruch, ale to co się montuje w samolotach – bardzo cieniutkie dysze – to nic innego jak narzędzia służące do masowych mordów! Kto na to zezwala?

Ponieważ bardzo często przemieszczam się na wysokości mniej więcej 10 tys. metrów, to nierzadko tam na górze widuję różne dziwne zjawiska, trudne do wytłumaczenia dla kogoś tak konsekwentnego w swoich dociekaniach jak ja. Nieraz więc z tego powodu panowie piloci bywają poirytowani, udzielając mi

wymijających a czasami nawet głupich odpowiedzi na zadawane przeze mnie pytania.

Postawiłem sobie jednak za cel drażnić ten intrygujący i kontrowersyjny temat tak długo, dopóki nie osiągnę wystarczającą ilość rzetelnej wiedzy. I chociaż mało kto z nas jest inżynierem lotnictwa, to na prosty logiczny sposób myślenia, pewne rzeczy jawią się jako niewytłumaczalne, a nawet powiedziałbym wręcz niewiarygodne.

Czy zastanawialiście się kiedyś dlaczego tanie linie lotnicze są tanie? Są tanie, bo z pewnością mają swoich hojnych sponsorów, inwestujących miliardy dolarów w nowoczesne technologie i lobbingujące chyba we wszystkich rządach na świecie! Nie chciałbym się zbytnio rozwodzić na temat zatruwania naszej Ziemi przez smugi chemiczne – znane jako chemitrials – bo internet jest dosłownie naszpikowany informacjami o tych ukrywanych zbrodniach przeciwko ludzkości (to taki cichy Auschwitz – Birkenau na skalę globalną), ani też nie chcę rozwodzić się nad kwestią masowych zachorowań na raka, na które cierpią używający pestycydów rolnicy Unii Europejskiej. Odsyłam do internetu – media alternatywne...

Chciałbym też ominąć pośrednio temat masowych zachorowań na różne odmiany raka (ale i nie tylko) ogółu naszej populacji, ludzi nie mających absolutnie żadnej świadomości, z jakiej wylęgarni pochodzą ich zdrowotne tragedie i kto za tym wszystkim stoi.

To, że podjąłem temat jest wynikiem przepełnionej czary goryczy do której doszło w czasie 3 moich wizyt w byłym obozie zagłady „Oświęcim – Brzezinka”. Zastanawiałem się nawet czy to zwykły zbieg okoliczności czy też raczej coś innego mnie tutaj przywiodło, ale ponieważ nie wierzę w przypadki – a to się zawsze sprawdza – to podczas moich ostatnich „odwiedzin” w tym jakże szokującym parku nekropolii podjąłem decyzję, że ponieważ posiadam już dość dużo wystarczających materiałów dowodowych i wewnętrznego przekonania, iż przyszła pora, abym

i ja dołączył do wielkiej grupy ludzi głośno krzyczących, kto tak naprawdę od wielu dziesięcioleci stoi za tymi wszystkimi cichymi i masowymi działaniami, mającymi doprowadzić naszą populację do powolnego, czasami rozłożonego na wiele lat procesu umierania.

Wielkie podziękowania chciałbym złożyć pani przewodniczce (nie wymienię imienia), pracującej w byłym obozie już prawie 30 lat, która do wszystkich wycieczek też krzyczy, wskazując na książki w gablocie przed sklepem pamiątkowym. Wyśmienite pozycje, którymi warto się zainteresować. Tam właśnie znajdziemy mnóstwo faktów na temat kilku głównych sponsorów Adolfa Hitlera i co było ich głównym zamierzeniem!

Znane nam wielkie koncerny farmaceutyczno-chemiczne, produkujące dziś dla nas aspirynki i różne specyfiki, ale przede wszystkim jakże „cudowne” leki, od których prędeż się można przekreślić niż nam się wydaje, płaciły nazistom po 200 marek niemieckich za jednego więźnia. To tylko jedna z nielicznych obciążających historii, potwierdzająca makabryczne eksperymenty genetyczne prowadzone przez tych potworów, wykorzystujących do swoich niecznych celów Mengelego i jemu podobnych!

Nikommu z głównych zarządzających połączonych koncernów, właścicieli wybudowanej tuż obok Auschwitz największej chemicznej fabryki, nie spadł nawet jeden włos z głowy, a to właśnie tych potworów powinno się skazać w pierwszej kolejności za swój bezkarny proceder, który po dziś dzień jest uprawiany przy pełnej aprobacie rządów, a nie tylko tych którzy wojsku rozdali karabiny!

Z wielkim niedowierzaniem musiałem przetrwać też informację na temat Czerwonego Krzyża, którego obsługę karetek wykorzystano w transporcie trupów, przewożonych z komór gazowych do krematoriów.

Gdybyśmy dziś przestudiowali znane nazwiska ludzi z

najwyższych szczytów światowej władzy, wiedzielibyśmy, że wielu z nich swoje kariery zawdzięcza m. in. koncernom chemiczno-farmaceutycznym lub zbrojeniowym, do których zdecydowanie bardziej pasuje określenie kartele.

Pytanie więc zasadnicze: Dlaczego sądy wydają wyroki na psychopatów mordujących ludzi przy użyciu trucizn, gazów czy innych specyfików, a nie tych którzy to narzędzie śmierci produkują i sprzedają na rynek? Odpowiedź chyba jest bardzo prosta?!

Wczoraj cyklon i inne jemu podobne, dziś pestycydy, metale ciężkie, aspartam, glutaminiany, szczepionki, smugi chemiczne, polimery i... cała tablica E zatwierdzona przez tzw. normy unijne, którą ładują nam w żywność, zamieniając nas bardzo skutecznie w rasę ludzi chronicznie uciemiężonych, nie wspominając już nawet o GMO! Nie dziwi mnie już dziś wcale, że co druga czy trzecia osoba nieustannie narzeka na swoje zdrowie. To już nie jedna choroba ale cały zespół dolegliwości! Czy zdajemy sobie przy tym sprawę jak w tym zniewoleniu funkcjonuje nasz otępiały mózg?

Przyzwyczajeni do tego, że doktor przepisze nam coś skutecznego, lecimy czym prędzej do farmaceuty, aby się jak najszybciej ogołocić z naszego portfela, bo przecież zdrowie jest najcenniejsze. Rzeczywiście jest cenne, ale pytanie dla kogo ono jest najcenniejsze? Czyż nie dla tych którzy w czasie jednej telewizyjnej przerwy reklamowej, zalewają nasze mózgi skutecznym środkiem do prania? Nie pamiętam aby za czasów mojego dzieciństwa było tyle schorowanych ludzi co dzisiaj, a byłem dzieckiem bardzo wrażliwym jeśli chodzi o kwestie zdrowotne. Do cholery! Co się dzieje z tą planetą?!

Wielu ludzi chyba słyszało o jakże cudownym uzdrowieniu słynnego amerykańskiego koszykarza Magica Johnsona. Magic to bohater narodowy Ameryki. Ponieważ rzekomo był zarażony wirusem HIV, to najbardziej znane koncerny farmaceutyczne wykorzystały jego sławę w reklamie leków przeciwko AIDS. Magic

prawdopodobnie – choć może nieoficjalnie – zarobił grube miliony dolarów. W kwestii jego uzdrowienia wyjaśniał krótko: wyzdrowiałem, bo przestałem brać leki na AIDS. Dalej musiałbym iść w politykę, a nie chcę uchodzić za fanatyka czy demagoga!

Już wkrótce opublikuję kolejny materiał o tym, jak się skutecznie obronić przed tą zmorą, która bez żadnych skrupułów dąży do tego aby zdziesiątkować naszą populację i przy okazji wypompać nasze portfele, które i tak już przez ostatnie kilkadziesiąt lat znacznie zubożały, sponsorując imperium farmaceutyczno-chemicznych bandytów!

CIĄG DALSZY NASTĄPI

Autor: Robert Antoniak

Strona autora: Morontium.com

Nadesłano do „Wolnych Mediów”